

*Karol de Foucauld*


*Mały Brat Jezusa*



*Jeśli jest we mnie jakaś myśl przeciwna miłości należnej bliźniemu, jest to myśl przeciw samemu naszemu Panu, ponieważ mówił On: cokolwiek czynisz jednemu z tych małych Mnie czynisz.*

( Ostatnie miejsce 256)

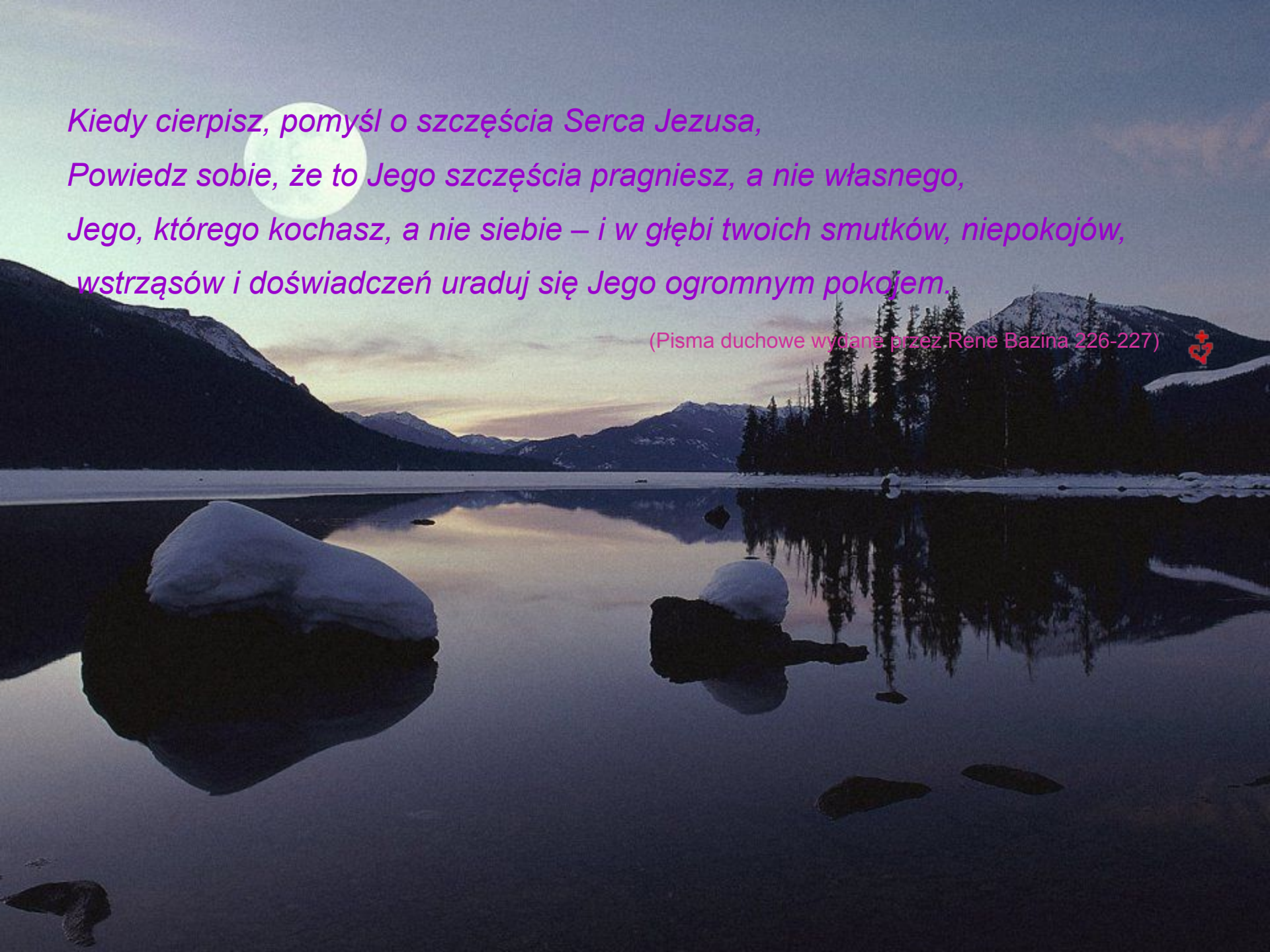




*Patrząc na ludzi, zamknijmy oczy ciała, otwórzmy oczy duszy,  
dostrzegajmy, kim są, a nie kim mogą się wydawać,  
patrzmy tak, jak patrzy na nich Bóg.*

*(Kto zdoła się oprzeć Bogu 41)*







*Kiedy cierpisz, pomyśl o szczęścia Serca Jezusa,  
Powiedz sobie, że to Jego szczęścia pragniesz, a nie własnego,  
Jego, którego kochasz, a nie siebie – i w głębi twoich smutków, niepokoików,  
wstrząsów i doświadczeń uraduj się Jego ogromnym pokojem.*

(Pisma duchowe wydane przez Rene Bazina 226-227)





...Jesteśmy wrażliwi, delikatni, nie bądźmy zatwardziali w bólu ...  
W modlitwach nie kryjmy przed Bogiem swoich cierpień ..., nie  
obawiamy się oskarżyć, przeciwnie, ukazujemy je w prostocie i  
otwartym sercem, jak syn Ojcu, jak kochające serce, mające  
nieodpartą potrzebę zawierzenia wszystkim przeżyć komuś  
ogromnie kochającemu ... i prosimy Go o pomoc: kiedy się kocha,  
chce się osobę kochaną prosić o pomoc, chce od niej zawsze coś  
przyjmować !

(Duch Jezusa 60-61) 

Im mocniej obejmujemy krzyż, tym ściślej  
Igniemy do przybitego doń Jezusa.

(Krzyczeń Ewangelię 43)



Wszystko się wykonało (J 19,30)

Wszystko się wypełniło, ponieważ wszystko nam oddałeś:

Twoje człowieczeństwo i bóstwo w czasie  
trzydziestu trzech lat życia, przykładów nauk;  
wszystko, czym jesteś w świętej Eucharystii,

Twoją krew podczas Męki, Twoją Matkę z wysokości Krzyża;  
w jednej chwili życia ...

Wszystko, wszystko nam dałeś ...

Tak wszystko się wykonało.

Wypełniło się Twoje dzieło miłości, umiłowaleś człowieka  
<<aż do końca>>, po kres możliwości,  
we Wcieleniu i eucharystii, do końca życia,  
do ostatniej kropli krwi ...

O serce Jezusa, które zostanie przebite dla nas przez Ciebie  
umiłowanych !

(Rozważania o Ewangeliach świętych 518)



163 vs



CARITAS



**„...niech nasze pragnienie wyniszczenia, by widzieć Jezusa rozpala się,  
jak ogień, który po dorzuceniu drzewa płonie wyżej i jaśniej. ...”**

**( 1902 Reguła i Dyrektorium 309)**



**W duchu wyrzec się wszystkiego, sercem od wszystkiego się uwolnić,  
być ubogim duchem, wolnym od przywiązań - to absolutnie nieodzowne,  
aby być uczniem Jezusa.**

**(Mały Brat Jezusa 92)**

## Adoracja ...

Ten milczący podziw, który jest najwymowniejszym uwielbieniem ...  
Ten milczący podziw, który zawiera w sobie najżarliwsze z wyznań  
miłości .....

Ecrits spiritueles, s 59 



**W kontemplacji patrzymy na Niego w milczeniu,  
w medytacji pytamy Go, co należy robić, myśleć, mówić,  
aby być Mu posłusznym.**

Karol de Foucauld





**„Gdy tylko uwierzyłem, że jest Bóg, zrozumiałem natychmiast, że nie mogę zrobić inaczej, jak tylko żyć wyłącznie dla Niego.”**


Karol de Foucauld



Karol de Foucauld – francuz, urodzony w 1858 roku w bardzo bogatej, hrabiowskiej rodzinie, mając 6 lat przeżył śmierć obojga rodziców. Wcześnie stracił wiarę. Za „złe prowadzenie” został wydalony z jezuickiej szkoły przygotowującej do elitarnej szkoły oficerskiej. Trwonął majątek. W czasie wojny algierskiej, a następnie wyprawy odkrywczej po Maroku, którą podjął w 1883 r., w przebraniu, poznał islam (który dokonał w nim głębokiego wstrząsu). Adoracja twarzą do ziemi, cześć dla Allacha, bezwarunkowa zgoda na Jego wolę – ujrzane z tak bliska – zachwiały ateizmem Karola. A jeśli On istnieje? Po powrocie do Paryża Karol szuka odpowiedzi na nurtujące go pytanie o istnienie Boga. Wchodzi do kościołów, trwa w ciszy, którą zachwycił się na Saharze i prosi: *Mój Boże, jeśli istniejesz, daj się poznać*. Zrządzeniem losu przystępuje do spowiedzi i od tego momentu staje się wierzącym. Dwudziestoletni Karol rozkochuje się w Chrystusie ubogim, chce Go naśladować przede wszystkim w Jego uniżeniu. Całe życie Karola, od chwili nawrócenia, to szukanie upragnionego ostatniego miejsca.



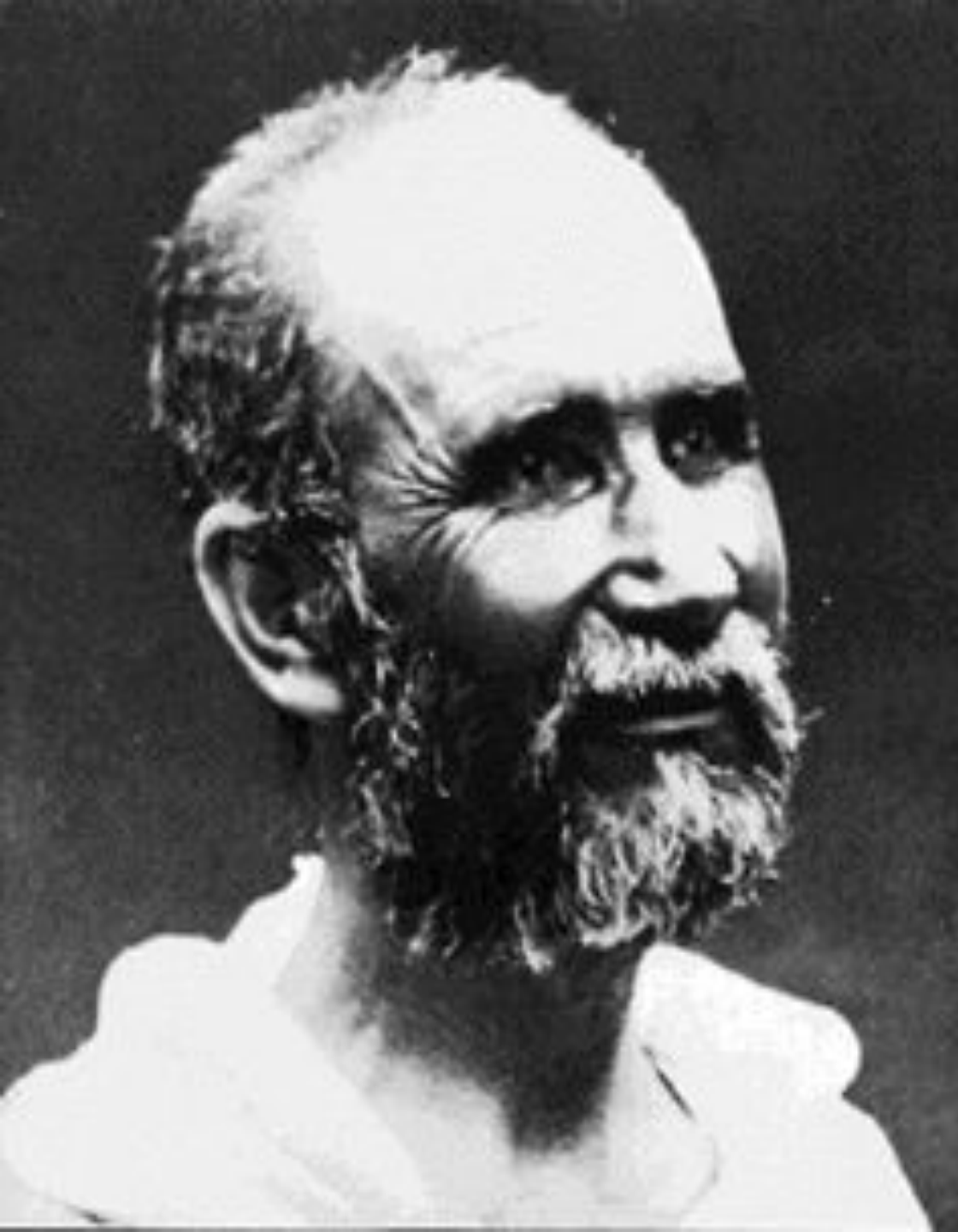
Wybiera najsurowszy z męskich zakonów – trapistów. Spędza w klasztorze 7 lat.. Jednak i tu jest dla niego za wysoko. Przeżywa szok odkrywszy w jakich warunkach mieszkają ubodzy nieopodal klasztoru: Co za różnica pomiędzy naszymi zabudowaniami a domem tego biedaka! Modlitwę u trapistów uważa za zbyt bogatą. Marzy o prostszej formie modlitwy, dostępnej dla wszystkich. W jego głowie powstaje zamysł małych fraternii, wspólnot założonych zaledwie z kilku zakonników lub zakonnice, którzy naśladowują ukryte życie Jezusa w Nazarecie. Pyta się Jezusa jak się modlił w Nazarecie i sam sobie odpowiada: Przede wszystkim adoracja. Właśnie adorację, najprostszą, najuboższą, najbardziej ogołoconą modlitwę chce umieścić w sercu swego „Nazaretu”. Píše: „Chcę utworzyć zespół biednych



Zakonników tych nazywa małymi braćmi i małymi siostrami Jezusa. Opatrzność prowadzi go do klarysek, aby im służyć. Mieszka w szopie, trochę pracuje w ogrodzie, trochę sprząta. Niemal całe dni spędza na modlitwie. Tam też dojrzewa do przyjęcia sakramentu kapłaństwa. Tak wierzy w moc Eucharystii, że chce ją zanieść na tereny, na których nie ma ani jednego chrześcijanina. Pragnie *wprowadzić Przenajświętszy Sakrament jak najdalej na południowy zachód na Saharę, tam gdzie nie było Go od czasów św. Augustyna*. Zamieszkuje w Beni-abbes na granicy marokańskiej. Nawiedzają go chorzy, niewolnicy, żołnierze i biedni.

W 1905 roku brat Karol osiada w drugiej pustelni, będącej trzciniową chatą, wysoko w Hoggarze w Tamanrasset. Tu wychodzi na spotkanie koczowniczych plemion Tuaregów. Karol zostaje zdradzony i zamordowany w 1916 roku. Umierał samotnie, z poczuciem, że nic nie osiągnął. Po śmierci znaleziono zakreślone jego ręką zdanie z Ewangelii: *Jeśli ziarno pszeniczne wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, lecz jeśli obumrze, przyniesie plon obfity*. Obok jego ciała, na piasku, leżała konsekrowana Hostia.

Karol de Foucauld spalił się z miłości na piaskach Sahary, oddany bezgranicznie, upodabniając się do swego Mistrza, do Eucharystii – Ofiary i Obecności. W 1933 r. powstało z inspiracji Rene Voillaume'a Zgromadzenie Małych Braci Jezusa, a z inspiracji s. Magdaleny Zgromadzenie Małych Sióstr Jezusa.



Życiorys Karola de Foucauld  
zaczerpnęłam z książki  
Doroty Szczerby  
„Wielka cisza – Tajemnica adoracji”

Opr. Anna S.